

Tekst z kursu internetowego „Rändekool”

maailmakool.ee/randekool

Mari-Liis Jakobson

Jak migracja wpływa na gospodarkę globalną i lokalną

Jakie koszty ekonomiczne ponoszą państwa pochodzenia i przeznaczenia? Na jakie korzyści mogą liczyć? W jaki sposób migracja wpływa na dochody i wydatki, rynek pracy i inne rynki kraju, a także na jego dalekosiężne perspektywy gospodarcze?

Wpływ migracji na gospodarkę to jedno z najbardziej zróżnicowanych i błędnie rozumianych zagadnień dotyczących migracji w ogóle. Z jednej strony mamy optymistów, którzy prognozują długofalowe korzyści gospodarcze, płynące z obecności imigrantów i imigrantek jako siły roboczej i podatników. Pesymiści obawiają się z kolei, że migranci i migrantki pozbawią lokalnych mieszkańców miejsc pracy lub będą żyć na koszt państwa. Gdzie leży prawda?

Migracja: gra o sumie dodatniej czy ujemnej?

W praktyce wiele zależy od tego, kto, skąd i po co migruje. Istotne jest też, czy analizujemy gospodarcze skutki migracji z punktu widzenia kraju przeznaczenia, kraju pochodzenia czy samych migrantów i imigrantek. Migrację można postrzegać jako grę o sumie dodatniej, w której wygrywają wszystkie trzy strony. Przykład: w kraju pochodzenia występuje wyższy demograficzny i znacznie więcej osób osiąga wiek dorosły niż wymaga lokalny rynek pracy, natomiast w kraju przeznaczenia pracowników brakuje. Dzięki migracji system opieki społecznej w kraju pochodzenia zostaje odciążony, poprawia się stopa życiowa migrantów i imigrantek, a kraj przeznaczenia zyskuje pracowników i podatników.

Jednak migracja może łatwo stać się grą o sumie ujemnej, np. wtedy, gdy osoba dobrze wykształcona wyjeżdża z kraju o malejącej populacji i podejmuje za granicą pracę niewymagającą wysokich kwalifikacji. To wielka strata dla kraju pochodzenia, który prawdopodobnie pokrył koszty kształcenia tej osoby. Kraj przeznaczenia niespecjalnie korzysta na tej sytuacji, bo ekonomiczna wartość dodana związana z taką osobą jest mała (choć z reguły osobom z wyższym wykształceniem łatwiej się integrować). Dla samego migranta czy imigrantki zyskiem może być nieznaczny wzrost zarobków czy standardu życia kosztem braku możliwości samorealizacji.

Przyjrzyjmy się bliżej wpływowi migracji na kraj przeznaczenia i pochodzenia.



Imigracja i jej wpływ na gospodarkę

Imigranci i imigrantki w roli podatników i konsumentów

Jeśli analizować migrację jako sumę zysków i strat, to kraj przeznaczenia może zapisać ją po stronie korzyści. Prawie każdy migrant i każda migrantka jest podatnikiem i konsumentem, włącznie ze studentami zagranicznymi, którzy często płacą za naukę i zakwaterowanie. W 2016 roku 5,1 mln studentów i studentek zagranicznych na całym świecie zapewniło przepływy finansowe w wysokości około [300 mld dolarów](#). Migracja może wpływać pozytywnie na gospodarkę również pośrednio. Na przykład migranci i migrantki jako konsumenci i konsumentki współtworzą efekt skali – im więcej ludzi, tym większy rynek i niższe ceny detaliczne.

W tym równaniu mamy też koszty. Z czasem może dojść do automatyzacji niskopłatnych prostych prac, skutkiem czego część osób pozostanie bez zatrudnienia. Niskie wynagrodzenie nie daje możliwości zgromadzenia oszczędności finansowych, co sprawia, że rosną koszty bezrobocia lub przekwalifikowania spoczywające na państwie. Odzwierciedlają to np. statystyki zatrudnienia. W krajach, które od niedawna doświadczają napływu siły roboczej z zagranicy, liczba zatrudnionych obcokrajowców jest niekiedy wyższa niż stałych mieszkańców. Z czasem to zjawisko słabnie.

Do kosztów musimy zaliczyć również usługi publiczne świadczone dla migrantów i migrantek. Generalnie działają tu te same zasady co wobec innych – rodziny z dziećmi, seniorzy i seniorki oraz osoby z problemami zdrowotnymi stanowią większe obciążenie finansowe dla państwa niż osoby zdrowe w wieku produkcyjnym.

Na migrację decydują się jednak w większości właśnie osoby zdrowe, będące w wieku produkcyjnym. Dobrobyt rodziny to jeden z ważnych argumentów przyciągających tych, których obecność korzystnie wpływa na gospodarkę. Wyniki szeroko zakrojonych badań międzynarodowych sugerują, że migranci i migrantki w krajach przeznaczenia stają się płatnikami netto (tzn. wnoszą do budżetu państwa w formie różnych podatków więcej niż czerpią w postaci usług), a nie beneficjentami netto.

Integracja przybyszów z zagranicy i utrzymanie ich konkurencyjności z pewnością wymaga specjalnych środków ze strony kraju przyjmującego. Doraźna inwestycja w integrację i przekwalifikowanie tych osób pomoże też uniknąć wyższych kosztów w przyszłości.

W dodatku rynek nie zawsze sprzyja konsumentom. Jeśli korzyści są niewielkie, to ceny rosną. Dobrym przykładem są tu nieruchomości. Dolina Krzemowa w Stanach Zjednoczonych, ziemia obiecana branży informatycznej, to dla lokalnych mieszkańców i mieszkanki jednocześnie błogosławieństwo i przekleństwo. Wysoko wykwalifikowani migranci i migrantki stanowią cenny zasób dla gospodarki, tworząc miejsca pracy dla miejscowych. Płacą podatki, a dzięki nim w zasięgu ręki pojawiają się wcześniej niedostępne usługi. Jednocześnie ci sami wysoko opłacani specjaliści i specjalistki są przyczyną wzrostu cen na lokalnym rynku nieruchomości. Dla posiadaczy nieruchomości to dobrodziejstwo, natomiast dla osób wynajmujących dom lub planujących jego zakup – poważny problem.

Imigranci i imigrantki na rynku pracy

Na rynku pracy migranci i migrantki odgrywają jeszcze ważniejszą rolę. Siła robocza z zagranicy może uzupełniać braki rąk do pracy. Niekiedy migranci i migrantki tworzą miejsca pracy lub stymulują innowacje. Na przykład w Stanach Zjednoczonych jeden na pięciu przedsiębiorców to cudzoziemiec, a osoby o zagranicznym pochodzeniu stanowią jedną dziesiątą populacji, są właścicielami i właścicielkami niemal połowy zarejestrowanych patentów. Innymi słowy, w USA imigranci i imigrantki tworzą miejsca pracy dwa razy częściej niż osoby miejscowe, a dziesięć razy częściej są innowatorami/innowatorkami, co pośrednio rozwija produkcję.

Pojawiają się jednak pytania. Czy migranci i migrantki powinni zabierać pracę miejscowym? A jeśli skutek ich obecności następuje spadek wynagrodzeń? Praktyka pokazuje coś wręcz odwrotnego. W większości przypadków kraje chronią swoje rynki pracy, np. prowadząc badania rynku lub wprowadzając wymogi dotyczące wynagrodzeń, o czym więcej można przeczytać w artykule „Polityka migracyjna”. Badania rynku sprawiają, że osoba z zagranicy może zostać zatrudniona tylko w przypadku, gdy nie udaje się znaleźć lokalnego pracownika na dane stanowisko. Imigranci i imigrantki często pracują w zawodach, których miejscowi nie chcą wykonywać – niebezpiecznych, niehigienicznych, nieprestżowych. Jeśli imigranci i imigrantki pracują w jednych branżach, a miejscowi w innych, to mamy do czynienia z segmentacją rynku pracy – obie grupy nie konkurują ze sobą o te same stanowiska. W pewnym sensie społeczeństwo kraju przyjmującego korzysta na tym – niższe wynagrodzenia dla imigrantów i imigrantek umożliwiają obniżki cen produktów i usług.

W niektórych sektorach pracownicy i pracownice z zagranicy pomagają utrzymać lokalne miejsca pracy, np. w branży wytwórczej, gdzie brak siły roboczej skutkuje przeniesieniem produkcji. Sytuacja wygląda podobnie z pracownikami/pracownicami umysłowymi – menadżerami i menadżerkami, osobami pracującymi w kadrach, pomagającymi w biurach i wieloma innymi.

Dzięki kryterium wynagrodzenia kraje mogą ustalić płacę minimalną dla migrantów i migrantek. W ten sposób do pewnego stopnia zabezpieczają poziom wynagrodzeń na rynku lokalnym. Obszerne badania statystyczne pokazują, że migracja zarobkowa ma niewielki negatywny wpływ na zarobki w nisko opłacanych zawodach. Jednocześnie w zawodach średnio i wysoko opłacanych może spowodować wzrost wynagrodzeń.

Jak migracja wpływa na gospodarkę?

Migracja może również pozytywnie oddziaływać na gospodarkę kraju pochodzenia. Jednym z najważniejszych mechanizmów oddziaływania są przekazy pieniężne. Wiele migrantów i migrantek przebywa za granicą przez krótki czas, a zarobione tam dodatkowe pieniądze inwestuje w gospodarkę swojego kraju, modernizując lub nabywając nieruchomości lub towary. Ponadto, wielu migrantów i wiele migrantek regularnie przesyła pieniądze swoim

krewnym. W 2020 roku przekazy pieniężne z zagranicy stanowiły ponad jedną dziesiątą gospodarki Ukrainy i ponad jedną czwartą Kirgistanu oraz Tadżykistanu.

Migranci i migrantki mogą też być rzecznikami i rzeczniczkami rozwoju rodzimych przedsiębiorstw w państwie przeznaczenia. Jak pokazuje artykuł. „Diaspory”, migracja znacząco oddziałuje na eksport i strategie handlu zagranicznego niektórych krajów.

Problemem krajów pochodzenia może stać się „drenaż mózgów”, czyli emigracja dobrze wykształconych specjalistów i specjalistek. Jest to niekorzystne dla gospodarek tych państw, ponieważ wraz z odpływem specjalistów i specjalistek maleją szanse na tworzenie lokalnych przedsiębiorstw o dużym potencjale rozwojowym i eksperymentowanie z innowacyjnymi modelami biznesowymi. W efekcie cała gospodarka przestawia się na pracę o mniejszej wartości dodanej i zwalnia. Dla kraju pochodzenia dużo korzystniejszy jest „przepływ wiedzy”. Polega on na tym, że pracownicy i pracownice zarówno o wysokich, jak i niskich kwalifikacjach stykają się za granicą z nowymi pomysłami i doświadczeniami, które wdrażają w życie po powrocie do kraju. Powroty i migracja wahadłowa zależą od czynników przyciągania i odpychania w państwie pochodzenia i przeznaczenia (co zostało omówione w artykule o procesach migracyjnych). Ludzie muszą mieć dobry powód do powrotu, do czego mogą motywować strategie współpracy z diasporami – informowanie rodaków i rodaczek za granicą o możliwościach pojawiających się w rodzimym kraju, wspieranie powrotów oraz większa otwartość rodzimego społeczeństwa na migrantów i migrantki.

Przykłady

Analizę zysków i strat przeprowadza się w trzech powyższych ujęciach indywidualnie lub wspólnie dla wszystkich migrujących osób. Dla lepszego zrozumienia poszczególnych perspektyw wpływu migracji na gospodarkę przyjrzyjmy się trzem przykładom.

Historia Ishani

Ishani jest programistką z Mumbaju. Otrzymała dobre wykształcenie w swoim kraju, ale aby poprawić swoje szanse zawodowe, wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych na kolejne studia. Po uzyskaniu dyplomu przenosi się do Doliny Krzemowej, gdzie ma szansę przebić szklany sufit wiszący nad kobietami-programistkami w Mumbaju, i znaleźć wymarzoną pracę. W ciągu kilku lat zdobywa pierwsze większe środki na otwarcie własnej firmy. Jest w szczytowym momencie rozwoju zawodowego, cieszy się dobrym zdrowiem i nie stanowi obciążenia dla społeczeństwa kraju przyjmującego. Kobieta czuje, że wygrała los na loterii, spełnił się jej amerykański sen. Stany Zjednoczone zyskały mniej więcej tyle samo – rodzice Ishani pokrywali wysokie czesne za studia, po których ona sama płaci wysokie podatki w USA, w stanie Kalifornia. Zalicza się też do aktywnych konsumentek, bo zależy jej nie tylko na tym, aby osiągnąć sukces, ale też by było go po niej widać. Z kolei w dobrze prosperującej firmie Ishani powstają nowe miejsca pracy.

A co z Indiami, krajem pochodzenia Ishani, który pokrył koszty jej pierwszych studiów? Co z jej rodzicami, którzy opłacali studia na amerykańskiej uczelni? Ishani jest młoda i jeśli jej dobra passa się utrzyma, w przyszłości z pewnością będzie wspierać finansowo swoich rodziców, a zatem i gospodarkę Indii. Kto wie, może pewnego dnia wróci do Mumbaiu i swoim doświadczeniem zdobytym w Dolinie Krzemowej będzie wspierać rodzime start-upy?

Historia Husajna

Husajn jest wysoko wykwalifikowanym inżynierem, zmuszonym do ucieczki ze swojego kraju. Znalazł schronienie w Niemczech, ale z powodu nieznamości języka jego perspektywy na rynku pracy były ograniczone. W końcu został zatrudniony w gospodarstwie rolnym. Jego pracę można zaliczyć do niebezpiecznych, niehigienicznych i nieprestżowych. Lokalni mieszkańcy nie chcą jej wykonywać, bo to ślepa uliczka. Awans zawodowy jest praktycznie niemożliwy, liczba godzin pracy dziennie – duża, a płace – niskie. Gospodarka niemiecka w pewien sposób korzysta na tej sytuacji – mężczyzna zgadzał się pracować za niższe stawki, co przekładało się na niższe ceny produktów i usług. Husajn płacił podatki ze swojej pensji, więc w ostatecznym rozrachunku jego wkład był skromny, ale regularny.

Dziesięć lat później gospodarstwo przeszło reorganizację i Husajn został zwolniony. Wciąż nie zna języka, bo swoje zadania wykonywał sam, a z powodu długiego czasu pracy nie mógł uczestniczyć w kursie językowym. Wprawdzie wiele lat wcześniej uzyskał dyplom inżyniera, ale jego kwalifikacje nie odpowiadają aktualnym wymaganiom na takie stanowiska. Wszystko to sprawia, że rosną koszty związane z jego osobą – przynajmniej początkowo musi pobierać zasiłek dla bezrobotnych, przekwalifikować się i przejść kurs językowy. Nic dziwnego, że jego motywacja do zmiany zawodu tuż przed przejściem na emeryturę jest niewielka.

Historia Niny

Nina chce przeprowadzić się do Estonii, gdzie przebywa jej mąż. Kobieta ukończyła chemię, ale nie pracowała w tej dziedzinie, przez ostatnie siedem lat była kosmetyczką. Nina chce się przeprowadzić do Estonii dopiero po znalezieniu dobrej pracy. Wysłała CV do kilku firm, ale nie otrzymała zadowalającej oferty. Mimo to, kiedy odkrywa, że jest w ciąży, postanawia dołączyć do męża. Otrzymuje prawo stałego pobytu, ale przez pierwsze półtora roku koszty socjalne w Estonii są wyższe od wpływów. Mąż Niny nadal pracuje w Estonii i zapewnia utrzymanie całej rodzinie. W czasie urlopu macierzyńskiego Nina intensywnie uczy się języka estońskiego, a kiedy jej dziecko idzie do przedszkola, znajduje pracę w swoim zawodzie. Zarobki w branży kosmetycznej nie są wysokie, więc płacone przez Ninę podatki prawdopodobnie nie zrównoważą kosztów pomocy publicznej udzielonej jej rodzinie.

Jak widać, w indywidualnych przypadkach wpływ migracji na gospodarkę może być bardzo korzystny lub wyjątkowo niekorzystny, a także zmieniać się z biegiem czasu. Oczywiście, sytuacja przedstawia się różnie w zależności od kraju – tam, gdzie wydatki na świadczenia

socjalne są niskie, a kraj przeznaczenia pozostaje atrakcyjny dla wysoko wykwalifikowanych migrantów, ich obecność wpływa na gospodarkę lepiej niż przeciętnie. W krajach o wysokich świadczeniach socjalnych przeważa tendencja negatywna, natomiast średnio niekorzystny i pozytywny wpływ migracji na gospodarkę równoważą się.

Tematy do dyskusji:

- Na podstawie [statystyk migracji w Polsce](#) opracuj personę imigranta/imigrantki i przeanalizuj ich wpływ na gospodarkę – co wnoszą do niej jako uczestnicy rynku pracy, podatnicy i konsumenci oraz jakie są koszty usług publicznych świadczonych na ich rzecz.
- Czy na podstawie analizy zysków i strat kraje powinny zezwolić wyłącznie na migrację osób wnoszących dodatni wkład w gospodarkę, a całkowicie zakazać migracji rodzin oraz przestać przyjmować uchodźców i uchodźczynie? Zainicjuj dyskusję o tym, jaką wagę powinny mieć argumenty ekonomiczne w kształtowaniu krajowych strategii migracyjnych oraz czy i jakie argumenty tego rodzaju powinny być brane pod uwagę.

Dodatkowa lektura:

Migration Observatory na Uniwersytecie Oksfordzkim opracowało zestawienie najważniejszych faktów na temat wpływu imigracji na [brytyjski rynek pracy](#).

Statystyki Banku Światowego na temat przekazów pieniężnych od migrantów/migrantek można znaleźć [tutaj](#).

Więcej materiałów na stronie internetowej programu: www.globalna.ceo.org.pl

Materiał powstał w 2021 roku w ramach przedsięwzięcia „I am European: Historie i fakty o migracjach na XXI wiek” realizowanego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej. Tłumaczenie z języka angielskiego na język polski zostało przygotowane w 2022 r. w ramach projektu „Globalna szkoła. Razem o migracjach”, będącego częścią przedsięwzięcia. Projekty współfinansowane są ze środków Unii Europejskiej oraz w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. Treść wyraża wyłącznie poglądy autorów/autorek i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Unii Europejskiej. www.gov.pl/polskapomoc

„I am European. Historie i fakty o migracjach na XXI wiek” jest częścią programu DEAR (The European Commission's Development Education and Awareness Raising Programme), który wspiera projekty angażujące społeczeństwo Unii Europejskiej w globalne zagadnienia rozwoju społecznego, gospodarczego i środowiskowego. Poprzez finansowanie programów takich jak „I am European. Historie i fakty o migracjach na XXI wiek”. DEAR promuje uniwersalne wartości, m.in. wolność, demokrację, praworządność oraz umożliwia obywatelom i obywatelkom Europy włączenie się w globalny rozwój. Program DEAR finansuje około 30 programów w krajach członkowskich UE. Projekty te przyczyniają się do zwiększenia zrozumienia i zaangażowania Europejczyków i Europejczyki w kreowanie pozytywnych zmian społecznych zarówno na poziomie lokalnym, jak i międzynarodowym. Działania DEAR wspierają również pracę UE na rzecz realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju.

Wydawca:
Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej
ul. Noakowskiego 10, 00-666 Warszawa
www.ceo.org.pl
Warszawa 2022

Autorstwo: Mari-Liis Jakobson
Tłumaczenie: Anna Wojtych
Redakcja językowa: Magdalena Bogdańska-Maciak

Materiał jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Fundacji Centrum Edukacji Obywatelskiej. Tłumaczenie powstało w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej realizowanej za pośrednictwem MSZ RP w roku 2022. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i posiadaczach praw.



Odpowiadaj
na globalne
wyzwania

Centrum Edukacji Obywatelskiej
ul. Noakowskiego 10, 00-666 Warszawa
tel. +48 (22) 875-85-40
e-mail: ceo@ceo.org.pl, www.ceo.org.pl